

Zbigniew Sarata
02-792 Warszawa
ul. Lanciego F. M. 9b
501 247 295
zbigniew@sarata.pl

Warszawa 1 października 2021

**Sąd Apelacyjny w Warszawie
III Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych
00-207 Warszawa,
Pl. Krasińskich 2/4/6**

Sygn. III AUa 1183/21
Wcześniej XIII U 524/19

Powód: Zbigniew Sarata
02-792 Warszawa
ul. Lanciego F. M. 9b

Pozwany: Zakład Ubezpieczeń Społecznych
III Oddział w Warszawie
ul. Czerniakowska 16
00-701 Warszawa

**wniosek o przywrócenie terminu
do wskazania wartości przedmiotu zaskarżenia**

Jeszcze niedawno widziałem w portalu sądowym informację, iż Sąd Okręgowy w dniu 30 lipca 2021 na skutek apelacji odwołującego przesłał akta do Sądu Apelacyjnego. Cierpliwie czekałem na uzyskanie sygnatury SA oraz dostępu do sprawy w portalu sądowym. W dniu wczorajszym mój pełnomocnik – Artur Desperat poinformował mnie, iż Sąd wydał zarządzenie o odrzuceniu apelacji. Dowiedziałem się, iż powodem odrzucenia apelacji miało być niedotrzymanie terminu uzupełnienia braków formalnych. Był to dla mnie szok.

Proszę o przywrócenie terminu z następujących powodów:

1. Nie miałem dostępu do apelacyjnych akt sprawy przez portal sądowy. Z mojego doświadczenia wynikało, że jako uczestnikowi postępowania portal sądowy udzielał dostępu z automatu. Zwykle trwało to powyżej pół roku, bo tyle czasu musiało minąć zanim strona przeciwna odpowiedziała na apelację. Nie mając dostępu do sprawy nie mogłem wiedzieć o konieczności uzupełnienia braków. Wczoraj złożyłem odpowiedni wniosek, dzisiaj został on rozpatrzony pozytywnie, ale jeszcze „nie wszedł w życie”.

2. Nie jestem w stanie podać wartości przedmiotu zaskarżenia. Nie był w stanie podać go również mój pełnomocnik. Oczywiście pamiętam na czym opierałem odwołanie od decyzji ZUS w sprawie ustalenia wysokości świadczenia emerytalnego. ZUS nie uwzględnił moich zarobków z lat 1980/82 oraz powiązanych z tymi zarobkami okresów składkowych. Nie ma jednak prostej liniowej zależności pomiędzy otrzymanym wynagrodzeniem i długością okresów składkowych a wysokością należnej emerytury. Mogę jedynie oszacować w przybliżeniu rząd wielkości ewentualnego miesięcznego wzrostu świadczenia – **500 zł**, co w stosunku rocznym mogłoby wynieść **6 tysięcy złotych**. Precyzyjne obliczenie wymaga wykonania symulacji przez specjalistyczne oprogramowanie, którym dysponuje ZUS. Właśnie dzisiaj z takim wnioskiem wystąpiłem. Zresztą w trakcie postępowania Sąd Okręgowy zlecił ZUSowi wykonanie podobnej symulacji.
3. Ponadto wyjaśniam dlaczego w tak ważnej dla mnie sprawie nie poświęciłem należytej uwagi losom złożonej w lipcu apelacji. Otóż w płucu moje żony stwierdzono wielki guz. Od końca czerwca do połowy sierpnia jeździłem z żoną na badania i konsultacje lekarskie. 17 sierpnia przeszła ona ciężką operację. Choć operacja powiodła się, do tej pory żona nie odzyskała pełnej sprawności, zażywa silne leki przeciwbólowe, a ja wykonuję wszystkie prace domowe.
4. W końcu – ewentualne niedotrzymanie terminu zawitego przez mojego pełnomocnika jest przyczyną niezależną ode mnie. Powołam się na analogiczne postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24.11.1973r., II KZ 220/73, OSNKW 1974 nr 3, poz. 56, czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2017 r. II KZ 18/17.

Wykonując zobowiązanie i wyjaśniając powody opóźnienia wnoszę o przywrócenie terminu do wskazania wartości przedmiotu zaskarżenia.

z poważaniem



Zbigniew Sarata

W załączeniu:

1. Pismo złożone w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych
2. Karta informacyjna leczenia szpitalnego mojej żony